

Sygnatura akt I C 583/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 27-02-2015 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Krzyżanowska

Protokolant: st.sekr.sąd. Katarzyna Bandowska

po rozpoznaniu w dniu 27-02-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko K. U. (1), R. U.

o zapłatę

1. zasądza solidarnie od pozwanych K. U. (1) i R. U. na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 11.271,33 zł (jedenaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt jeden złotych trzydzieści trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.09.2012 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. kosztami procesu obciąża pozwanych solidarnie w 38%;
4. nakazuje pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie kwotę 1399,52 zł (tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. zwrócić powódce ze Skarbu Państwa kasy Sądu Rejonowego w Koninie kwotę 429,14 zł (czteryście dwadzieścia dziewięć złotych czternaście groszy) tytułem nadpłaconych kosztów sądowych;
6. w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami obciąża Skarb Państwa;
7. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1160,16 zł (tysiąc sto sześćdziesiąt złotych szesnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Agnieszka Krzyżanowska

Sygn. akt I C 583/13

UZASADNIENIE

Powódka A. U. (obecnie P.) wniosła o zasądzenie od pozwanych K. U. (1) i R. U. solidarnie kwoty 30.000,00 zł oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wywodziła, że dochodzona pozwem kwota stanowi zwrot wartości nakładów poniesionych przez powódkę na nieruchomości pozwanych. Powódka wskazała, że całkowita wartość nakładów to kwota około 60.000,00 zł., którą wydatkowali wspólnie powódka i jej ówczesny mąż, syn pozwanych, z majątku wspólnego. Nakłady te były czynione z zamiarem korzystania z nich w trakcie wspólnego zamieszkiwania z teściami.

Precyzując podstawę prawną powództwa powódka wskazała na art. 405 kc uzasadniając, iż pozwani bez żadnej podstawy prawnej przejęli poczynione przez nią na ich nieruchomości nakłady, a strony nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy.

Pozwani K. U. (1) i R. U. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwani wskazali, iż decyzje o remoncie domu podjęli wspólnie z synem przed zawarciem związku małżeńskiego z powódką i na ten cel syn zaciągnął pożyczki. Podkreślili, iż powódka w trakcie małżeństwa generalnie nie pracowała więc nie osiągała dochodów. Ponadto pozwani zakwestionowali zarówno rodzaj prac remontowych jak i ich wykonanie i finansowanie. Podnieśli, iż wyrażając zgodę na zamieszkiwanie w ich domu przez syna i synową zawarli z nimi dorozumiała umowę użyczenia.

Sąd ustalił, co następuje:

A. P. (1) i K. U. (2) w dniu 3 lutego 2009r. zawarli związek małżeński i kilka miesięcy po ślubie, do końca września 2009r. mieszkali w wynajętym mieszkaniu w Ś. ponosząc związane z tym koszty w kwocie 1000 zł. miesięcznie. Koszty wesela pokrywali sami, później wyjeżdżając na wycieczkę do K. i P..

(bezsporne)

Młodzi małżonkowie uzgodnili z pozwanymi, że przeprowadzą remonty piętra ich budynku, po to aby w nim zamieszkać. Spotkało się to z pełną akceptacją pozwanych, albowiem remont pietra musiał być związany z wymianą i naprawą dachu, który już przeciekał. Wcześniej na piętrze były przeznaczone do zamieszkania jedynie dwa pokoje, które dotychczas zajmowali były mąż powódki i jego brat. Remont zaczął się po ślubie, a w zasadzie wykończenie wewnątrz trwało przez cały okres małżeństwa i po jego ustaniu z materiałów zakupionych w jego trakcie. Małżonkowie wprowadzali się we wrześniu 2009 r. do jeszcze nie wykończonego mieszkania na piętrze domu powodów.

Prace remontowe objęły najpierw dach gdzie wymieniono izolację z folii na konstrukcji drewnianej, wymieniono opierzenia, kontrłaty i w około 15 % łąty, wyciągnięto kominy ponad dach i wymieniono pokrycie dachowe, założono też izolację termiczną na stropie. Wykonano też montaż okien i wymianę instalacji CO na piętrze, w pomieszczeniach położono gładź gipsową. Założono też parapety wewnętrzne, a po ustaniu małżeństwa także okładziny schodów, przy czym materiał na wykończenie schodów został kupiony w trakcie trwania małżeństwa. W pokojach położono panele, wylano warstwę wyrównawczą, zamontowano też ościeżnice i drzwi wewnętrzne. Dostosowując pomieszczenia do funkcji kuchennych i łazienki położono na ścianach i podłogach płytki, zamontowano wannę, WC ze spluczką kompakt, bidet stojący i umywalkę. Większość prac została wykonana metodą gospodarczą przez ówczesnego męża powódki i członków obu rodzin, którzy za wykonywane prace nie otrzymywali wynagrodzenia, traktując ją jako pomoc młodym małżonkom. Wynagrodzenie za wykonanie prac związanych z centralnym ogrzewaniem otrzymał M. S., przy czym wymiana i modernizacja CO objęła zarówno parter jaki piętro domu. Kosztami tymi podzielili się pozwani z powódką i jej mężem. Podobnie koszty robocizny pokryli powódka z mężem przy pracach wymiany okien i założenia drzwi wewnętrznych.

(dowód: zeznania powódki A. P. k.71v-157,146-147v, zeznania pozwanej K. U. k. 71v-72, 147v-148, świadków: M. U. k. 118-119, J. U. k. 119 i v, D. L. k. 119-120, K. U. k. 120-121v, U. U. k. 142v-143, M S. k. 143v-144, K. L. k. 144, P. Z. k. 145, opinie biegłego Z. B. k. 182-197, 216-220 i wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie k. 209-210)

Prace remontowe- nakłady, w tym zakup materiałów i koszty robocizny, pokrywali małżonkowie A. i K. U. (2) ze wspólnego majątku, albowiem nie mieli wprowadzonej rozdzielnosci majątkowej. Ponadto jeszcze przed ślubem, 29.04.2009r. K. U. (2) zaciągnął pożyczkę (...) Banku na kwotę 9.500,00 zł. i w dniu 7.05.2009r. w kwocie 22.527,47 zł. przeznaczając je na materiały i prace remontowe oraz częściowo na pokrycie kosztów wesela. Raty pożyczek w kwocie ok. 700 zł. miesięcznie spłacane były po ślubie ze wspólnych dochodów małżonków.

Przed ślubem i do października 2009 r., a następnie od grudnia 2009 r. do końca lutego 2010 r. powódka pracowała w (...) w L. z uposażeniem 1500 zł. brutto. Dorabiała pracując jako przewodnik po (...) i w czasie wakacji przy zwiększonym ruchu turystycznym mogła uzyskiwać wypłatę w wysokości podobnej do pensji. Później już nie pracowała zawodowo.

Również były mąż powódki K. U. (2), zarówno przed jak i po ślubie pracował zawodowo, początkowo do października 2009r. jako informatyk z wynagrodzeniem ok. 1200-1500 zł. netto, później przebywając na zwolnieniu lekarskim w związku z problemami z kolanem. Jednakże wówczas jak i wcześniej dorabiał wykonując różne prace. Od maja 2010 r. założył prywatną działalność gospodarczą, na którą uzyskał dofinansowanie w kwocie 15.000,00 zł. W trakcie związku małżeńskiego K. U. (2) wyjeżdżał także do pracy do Holandii, średnio na tydzień lub dwa w miesiącu pracując przy montażu instalacji elektrycznej. Koszty przejazdu do Holandii pokrywał zleceniodawca prac. Dochody uzyskiwane w ten sposób przeznaczał na bieżące utrzymanie siebie i żony, pokrywanie kosztów remontu i spłatę zobowiązań. Pieniądze te pozwalały one na spokojne życie małżonków na średnim poziomie.

Powódka i jej mąż w 2010r. nabyli drugie auto V. (...), przy czym wcześniej posiadali V. (...).

Małżonkowie K. i R. U. w 2009 r. utrzymywali się jedynie z prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego o pow. około 5,50 ha, w którym hodowali jałowiznę i krowy, uprawiali ziemię. Odstawiali też mleko i z tego tytułu uzyskiwali dochody w kwotach średnio ok. 700-1000 zł. miesięcznie. Ze sprzedaży bydła uzyskiwali średnio 3.200,00 zł. co 7 miesięcy. Otrzymywali też dotacje UE w kwocie 4.500 – 5000 zł. rocznie przeznaczając je na nawóz i paliwo. Pozwana dorabiała i nadal dorabia pomagając w weselach czy też komuniach, takich imprez może mieć dwie w sezonie i z tego tytułu uzyskuje kwotę 400 – 500 zł. Ponadto na zamówienie piecze też ciasta. Te łączne dochody pozwanych pozwalały na bieżące życie i utrzymanie domu.

Pozwani wspierali młodych małżonków pomagając im przy niektórych pracach remontowych, płacąc za media (za wyjątkiem telefonu) czy też dając żywność. Każda jakakolwiek inna pomoc materialna, o ile była przez nich świadczona, była przeznaczona dla młodych małżonków wspólnie, aby ich wesprzeć i pomóc w bieżącym życiu.

(dowód: zeznania powódki A. P. k.71v-157,146-147v, zeznania pozwanej K. U. k. 71v-72, 147v-148, świadków: M. U. k. 118-119, J. U. k. 119 i v, K. U. k. 120-121v, U. U. k. 142v-143, K. L. k. 144, P. Z. k. 145, umowy pożyczki k. 47-54, PIT k. 89-115 , rachunek bankowy k.131-141)

Powódka z nieruchomości pozwanych wyprowadziła się w lutym 2012r.

(bezsporne)

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 3 lutego 2012r. rozwiązano przez rozwód małżeństwo A. i K. U. (2) bez orzekania o winie.

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Koninie sygn. I C 839/11 k. 46).

Wartość nakładów poczynionych na nieruchomości pozwanych przez A. i K. U. (2) w trakcie trwania ich małżeństwa i po jego ustaniu z materiałów zakupionych wcześniej , po uwzględnieniu zużycia i odliczeniu kosztów robocizny świadczonej przez członków rodziny przy pracach na dachu przy kładzeniu izolacji z folii, łączeniu, opierzeniu i kominach, wyniósł 22.542,66 zł.

(dowód: opinie biegłego Z. B. k. 182-197, 216-220 i wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie k. 209-210)

Obecnie powódka przebywa na urlopie wychowawczym i z tego tytułu uzyskuje kwotę 470 zł. Utrzymuje się wspólnie z obecnym mężem mieszkając u jej rodziców. Oni też pomagają powódce finansowo prowadząc wspólną kuchnię i nie żądając opłat za bieżące rachunki.

Pozwana obecnie uzyskuje emeryturę w kwocie 892 zł. , a pozwany stara się o jej przyznanie. Gospodarstwo rolne w większej części pozwani wydzierżawili, ale nie uzyskują czynszu dzierżawnego. Sami użytkują około 60 arów gruntów. Rocznie sprzedają ok. 2-3 w ciągu roku za kwotę około 3.000-4.000 zł.

(dowód: zeznania powódki A. P. k.227, zeznania pozwanej K. U. k. 227v)

Powódka zawezwała pozwanych do próby ugodowej w dniu 13.09.2012r.

(dowód. k. 8-9 akt I Co 1689/12)

Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania powódki A. P. (1), gdyż były one spójne i logiczne, a także korespondowały z innymi wiarygodnymi dowodami, w tym zeznaniami świadków Powódka w sposób jasny i precyzyjny wyjaśniła źródło finansowania nakładów jak i ich rozmiar, wiarygodnie przedstawiła sytuację materialną zarówno jej małżeństwa jak i pozwanych. Okoliczności te zostały potwierdzone zarówno zeznaniami świadków A. W., M. U., J. U., D. L. (2), U. U. (2), M. S., K. L. (2), P. Z. i w dużej części K. U. (2). Sąd odmówił wiary zeznaniom powódki jedynie w części, w której twierdziła, że koszty przyjęcia weselnego oraz podróży do K. i P. były finansowane z wcześniejszych oszczędności oraz tego, że przed ślubem miała zgromadzone oszczędności w kwocie 4000 zł., albowiem okoliczności te nie zostały w żaden sposób potwierdzone

Zeznania pozwanej K. U. (1) należało ocenić jako niewiarygodne w części w jakiej twierdziła, że wspólnie z mężem finansowała prace remontowe pietra budynku oraz że spłacała raty pożyczki zaciągnięte przez syna K. U. (2) dając mu pieniądze do ręki. Pozwana w żaden sposób nie wykazała aby w chwili rozpoczęcia remontów posiadała oszczędności pozwalające na samodzielne finansowanie prac. Ponadto przesłuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzili, że stan majątkowy pozwanych był tak dobry jak to wskazała pozwana, o czym może świadczyć fakt finansowania wesela i podróży poślubnej przez młodych. Z przedłożonych do akt wyciągów z konta bankowego pozwanych nie wynika także, aby uzyskiwane dochody ze sprzedaży mleka czy rogacizny pozwalały na zgromadzenia niemałych bądź co bądź środków przeznaczonych na remonty, nawet przy zasilaniu dochodów pieniędzmi zarobionymi przez pozwaną w trakcie pomocy przy weselach czy komuniach. Zresztą pozwana sama przyznała iż np. dopłaty unijne były przeznaczane na zakup nawozów i paliwa, co pozwala przyjąć iż uzyskiwane łącznie dochody pozwalały na bieżące utrzymanie pozwanych, tym bardziej, że opłacali oni media bez udziału syna i synowej. Nie znajduje potwierdzenia także to, że ewentualne pieniądze pozwani darowywali wyłącznie na rzecz syna. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż w okresie kiedy powódka z mężem czynili nakłady, relacje pomiędzy nimi i rodzicami były dobre, a rodzice pomagali im na tyle, na ile mogli np. opłacając media i dając żywność, ale z każdej strony była to pomoc dla obojga małżonków. Z zasad doświadczenia życiowego wiadomym jest, że w dobrych relacjach rodzinnych - a postępowanie dowodowe nie wykazało, aby były one złe w tym okresie - rodzice o ile pomagają swoim zamężnym dzieciom, to pomagają nie tylko im, ale całym ich rodzinom tzn. współmałżonkom. Nadto powódka z byłym mężem nie miała rozdzielności majątkowej, co także pośrednio wskazuje, iż cały ich majątek, podobnie jak i otrzymywane w okresie małżeństwa darowizny były wspólne. W pozostałym zakresie zeznania pozwanej należało ocenić jako wiarygodne jako potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym. W podobnym zakresie i z tych samych przyczyn należało ocenić zeznania świadka K. U. (2).

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadków A. W., M. U., J. U., D. L. (2), U. U. (2), M. S., K. L. (2) i P. Z., gdyż w większości zeznania tych świadków były spójne, logiczne i wyczerpujące. W znacznej części zostały potwierdzone także dokumentami zgromadzonymi w sprawie. Co prawda świadkowie w różny sposób określali datę rozpoczęcia remontów i wprowadzenia się powódki i jej męża do domu pozwanych, ale zważywszy na wpływ czasu terminy te mogły ulec pewnemu zatarciu w pamięci świadków. Istotnym natomiast było to, że w ocenie świadków remonty pietra były prowadzone przez młodych małżonków dla ich wspólnego zamieszkiwania. W przypadku świadka U. U. (2) Sąd nie dał jedynie wiary zeznaniom, jakoby powódka miała oszczędności zgromadzone przed ślubem z przyczyn wskazanych przy omówieniu zeznań powódki.

Zeznania świadka H. W. nie stały się podstawą ustaleń faktycznych, albowiem nie wносиły nic do sprawy.

Jako wiarygodne Sąd ocenił obie opinie biegłego Z. B. (2), gdyż były one jasne i kategoryczne, a ponadto wydane w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego. Podniesione przez strony zarzuty biegły wyczerpująco wyjaśnił w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 11.12.2014r. i przedstawił w opinii uzupełniającej, która finalnie nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Dokumenty, na podstawie których ustalono stan faktyczny Sąd uznał za całkowicie wiarygodne, bowiem autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowały strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka wywodziła swoje roszczenie z treści art. 405 kc, w myśl którego kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do zwrotu jej wartości.

W ocenie sądu mając na uwadze ustalony stan faktyczny podstawą prawną żądania powódki winny być jednak przepisy art. 713 kc w zw. z art. 753 § 2 kc. W ocenie Sądu strony łączyła bowiem swoista umowa użyczenia. Zgodnie z art. 710 kc przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej w tym celu rzeczy. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwana zezwoliła powodowi i E. M. w ramach wspólnych uzgodnień na uznanie jej rzeczy w postaci mieszkania, przy czym nie żądała za to żadnej zapłaty.

Artykuł 713 kc stanowi, iż biorący rzecz ponosi zwykle koszty utrzymania rzeczy użyczonej. Jeżeli poczynił inne wydatki lub nakłady na rzecz, stosuje się odpowiednio przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Zgodnie z art. 753 § 2 zd. 2 kc prowadzący cudzą sprawę jeżeli działał zgodnie ze swoimi obowiązkami, może żądać zwrotu uzasadnionych wydatków i nakładów wraz z ustawowymi odsetkami. Z kolei art. 755 kc stanowi, że jeżeli prowadzący cudzą sprawę dokonał zmian w mieniu osoby, której sprawę prowadzi, bez wyraźnej potrzeby lub korzyści tej osoby albo wbrew wiadomej mu jej woli, obowiązany jest przywrócić stan poprzedni, a gdyby to nie było możliwe, naprawić szkodę. Nakłady może zabrać z powrotem, o ile może to uczynić bez uszkodzenia rzeczy.

Dokonując subsumcji norm prawnych zawartych w opisanych przepisach do ustalonego stanu faktycznego należy zauważyć, że powódka i jej mąż dokonywali nakładów na piętro budynku za zgodą i wiedzą pozwanych. Co więcej przeprowadzenie remontu dachu i zaadoptowanie pomieszczeń na pokoje, kuchnię i łazienkę były warunkiem zamieszkania młodych małżonków, a tym samym oddania rzeczy do używania, stąd też roszczenie powódki dotyczące zwrotu nakładów jest co do zasady słuszne.

Po analizie materiału dowodowego, a przede wszystkim zeznań powódki, pozwanej i świadków, Sąd nie dopatrywał się nakładów zbytkowych, niepotrzebnych, dokonanych na własne ryzyko, przekraczających uzgodnienia umowne, bądź poczynionych wbrew woli pozwanych. Pozwani na żadnym etapie niniejszego postępowania nie wskazywali, aby kiedykolwiek kwestionowali zarówno potrzebę, front robót modernizacyjnych jak i rodzaj i cenę użytych materiałów.

Tym samym do nakładów, które uwzględniono należały zatem nakłady wskazane w opinii biegłego z dziedziny budownictwa Z. B.:

- prace na dachu, gdzie wymieniono izolacje z folii na konstrukcji drewnianej, wymieniono opierzenia, kontrłaty i w około 15 %łaty, wyciągnięto kominy ponad dach i wymieniono pokrycie dachowe, założono też izolację termiczną na stropie.
- montaż okien z robocizną,
- wymianę instalacji CO na piętrze
- położenie gładzi gipsowej

- założenie parapetów wewnętrznych, a po ustaniu małżeństwa także okładziny schodów ,
- położenie paneli
- wylanie warstwy wyrównawczej
- zamontowanie ościeżnic i drzwi wewnętrznych
- położenie płytek,
- zamontowanie wanny, WC ze spluczką kompakt, bidetu stojącego i umywalki.

Po rozbiciu przez biegłego wartości nakładów na koszty zakupu materiałów i robocizny, Sąd nie uwzględnił do ustalania ich wysokości kosztów robocizny opisanej w opinii jako 1/3 R, a wyjaśnionych przez Z. B. na rozprawie jako koszty robocizny rodziny i znajomych pomagających powódce i jej mężowi przy dokonywaniu np. prac na dachu. Zdaniem Sądu ta nieodpłatna robocizna stanowiła swoistą pomoc i pewną formę darowizny czynioną na rzecz młodych małżonków wspólnie, po to aby mogli jak najszybciej zamieszkać w wyremontowanym mieszkaniu. Należało też uwzględnić stopień zużycia nakładów czynionych już od 2009 r. do chwili obecnej co znalazło odzwierciedlenie w uzupełniającej opinii biegłego Z. B.. Koszty tych nakładów biegły określił na kwotę 23.105,51 zł. , która ulega pomniejszeniu o koszty robocizny świadczonej przez męża powódki, członków rodziny i znajomych w kwocie 562,85 zł., co daje kwotę nakładów pozwalających na ich rozliczenie w kwocie 22.542,66 zł.

Nie znalazło potwierdzenia stanowisko pozwanych co do tego, że to oni finansowali remont pietra. Sytuacją materialną pozwanych kształtowaną przez wysokość uzyskiwanych dochodów można określić jako przeciętną. O tym, że w chwili rozpoczęcia remontu pozwani nie posiadali środków na jego prowadzenie świadczyć może to, że młodzi małżonkowie sami finansowali przyjęcie weselne i koszty ślubu, a ponadto syn K. U. (2) zaciągnął dwie pożyczki na łączną kwotę około 30.000 zł. co po określeniu wartości nakładów okazało się kwotą wystarczającą do prowadzenia tych prac. W żaden sposób nie potwierdzono też faktu przekazywania przez pozwanych pieniędzy byłemu mężowi powódki na spłatę kredytu. Twierdzenia te są wątpliwe także z tego powodu , iż drugiemu z synów pozwani nie przekazywali pieniędzy a jedynie pomagali przekazując żywność.

W czasie prowadzenia prac A. i K. U. (2) pracowali zawodowo i dorabiali do stałych wynagrodzeń (syn pozwanych również za granicą osiągając dodatkowe dochody), a osiągnane przez nich wspólnie dochody pozwalały na opłatę bieżącego „życia” jak i rat pożyczki, tym bardziej, że nie dokonywali opłat za media za wyjątkiem opłat za telefon. Ich sytuacja finansowa była na tyle dobra, że w 2010 roku kupili drugi samochód. Natomiast jeżeli nawet pozwani przekazywali jakiegokolwiek środki pieniężne to czynili to na rzecz małżonków wspólnie, jako zgodnemu i zaczynającemu pożycie małżeństwu. Jak już wyżej wskazano – materiał dowodowy nie wykazał, iż w 2009 r. pozwani i powódka byli skonfliktowani. Relacje pomiędzy nimi popszyły się dopiero w 2011r. Również fakt nie wykonywania przez powódkę pracy zawodowej przez większą część małżeństwa nie ma większego znaczenia do ustalenia obowiązku zwrotu poczynionych nakładów. Z uwagi na okoliczność, że nakłady były czynione w trakcie trwania małżeństwa A. i K. U. (2) i majątkowej wspólności ustawowej, a nie dokonano podziału majątku wspólnego i ustalenia nierównych udziałów, powódka w świetle obowiązującego domniemania równych udziałów małżonków wynikającego z treści art. 50¹ kro, mogła dochodzić jedynie zwrotu połowy kwoty, wskazanej jako wartość nakładów tj. kwoty 11.271,33 zł.

Z podanych wyżej przyczyn i na podstawie wyżej wskazanych norm prawnych, żądanie powódki co do zwrotu połowy kosztów poczynionych nakładów na nieruchomości pozwanych do kwoty 11.271,33 zł. należało uznać za uzasadnione i jako takie Sąd uznał orzekając w pkt 1 wyroku zasadzając powyższą należność od pozwanych solidarnie. W pozostałym zakresie żądanie powódki jako nieuzasadnione należało oddalić.

Co do odsetek sąd przyjął za uzasadnione ich żądanie od dnia 14.09.2012r. do dnia zapłaty. Za wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej pozewem należało uznać zawezwanie pozwanych do próby ugodowej doręczone im w dniu 13.09.2012r. (k. 12). Zgodnie z art. 455 kc jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z

właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, stąd odsetki zasadzono od dnia następnego od daty doręczenia zawezwania do próby ugodowej. Podstawą prawną zasądzenia odsetek był art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 359 § 1 kc.

Mając na uwadze treść art. 100 kpc i odpowiedzialności za wynik procesu Sąd obciążył pozwanych solidarnie w 38% tj. w części w jakiej proces przegrali.

Na koszty postępowania złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1500 zł., koszty świadka w kwocie 101,26 zł. i wynagrodzenie biegłego w łącznej wysokości 2.081,69 zł. Mając na uwadze odpowiedzialność za wynik procesu pozwani solidarnie winni ponieść 38 % nieuiszczonych kosztów sądowych co stanowi kwotę 1.399,52 zł. o czym Sąd orzekł w pkt. 4 wyroku.

Powódka została zwolniona z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w $\frac{3}{4}$ części, a $\frac{1}{4}$ z kosztów sądowych jakie winna ponieść to kwota 570,85 zł. ($(...),95 \times 62\% = 570,85$). Skoro więc powódka poniosła już koszty w łącznej kwocie 1000 zł. (500 zł. opłaty sądowej i 500 zł. zaliczki na poczet opinii biegłego), a winna je ponieść w kwocie 570,85 zł., różnicę w kwocie 429,14 zł. należało jej zwrócić o czym orzeczono w pkt. 5 wyroku. W pozostałym zakresie zważywszy na treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nieuiszczonymi kosztami należało obciążyć Skarb Państwa o czym orzeczono w pkt. 6 wyroku.

Zważywszy na to, że obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego wraz opłatą skarbową w wysokości stawek minimalnych w kwocie po 2.417 złotych, co daje łącznie kwotę 4834 zł., dlatego też zgodnie z art. 100 kpc pozwanym solidarnie należy się od powódki zwrot tych kosztów w kwocie 1160,16 zł. ($4834 \times 38\% = (...),92$; $4834 \times 62\% = (...),08$; $(...),08 - (...),92 = 1160,16$). Mając powyższe Sąd orzekł jak w pkt. 7 wyroku.

SSR Agnieszka Krzyżanowska